GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworněj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 6. W Sobotę dnia 8. Stycznia. 1842.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 4. Stycznia.

J. K. W. Wielk. Xiężna Mecklenburg-Schwerińska przybyła tu z swą dostojną córką J. W. Xiężniczką Ludwiką z Schwerinu, i stanęła w przygotowanych dla niéj pokojach w zamku królewskim.

J. K. W. dziedziczny W. Xiążę i J. W. Xiążę Jerzy Mecklenburg-Strelitzki, przybyli tu z Neu-Strelitz.

Wyjechał: Cesarsko-Rossyjski Tajny Radzca, nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy Cesarsko-tureckim dworze, Buteniew, do Drezna.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 3. Stycznia.

Xiążę Gorczaków, General-Adjutant, Szef sztabu głównego czynnéj armii, opuścił wczoraj z swoją rodziną Warszawę, udając się za granicę.

Z powodu krótkiego w tym roku karnawału, pierwsza maskarada w salach teatru daną będzie już w przyszły czwartek.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 27. Grudnia.

Reskrypta Cesarskie z d. 6. Grudnia 1841. — I. Panie Sekretarzu Stanu Posen. »Stósownie do przedstawienia Ministra Wojny znosząc zajmowany przez was urząd Zarządzającego Wojenno-podróżną Kancellaryą Moją, Mam za przyjemność wynurzyć wam w téj okoliczności szczególne Moje zadowolenie za nader pożyteczną służbę waszą w tym charakterze i za liczne ważne prace, dokonane przez was ku Mojemu ukontentowaniu. Zostawując do czasu późniejszego wyznaczenie wam zakresu dalszych zatrudnień waszych, którym wy, pewny jestem, poświęcicie też pałającą gorliwość i działalność, jakiemi dotąd odznaczała się służba wasza, pozostaję wam przychylnym.« — II. Panie Generale Poruczniku Krafström. »Poświadczone przez Ministra Oświecenia odznaczające się prace wasze i niezmordowana czynność w zarządzie Naukowym okręgiem Dorpatskim zwróciły na was szczególne względy Moje. W dowodzie stałego Mojego zadowolenia Najłaskawiéj daruję wam załączoną przy niniejszém tabakierę z Moim wizerunkiem, pozostając wam przychylnym.

Przez Ukaz Cesarski do Rządzącego Sena-

tu z dnia 5. Grudnia Pomocnik Kuratora Okręgu Naukowego Białoruskiego Rzecz. Radzca Stanu Gruber mianowany Kuratorem tegoż okręgu z zachowaniem pobieranych wypłat i pensyi.

Z liczby wybranych przez szlachtę kandydatów N. Cesarz Jmć raczył zatwierdzić Marszałkiem gubernialnym Kijowskim Radzcę Tajnego, Szambelana, hrabię Tyszkiewicza.

Arcybiskup Safroniusz na własną prośbę z powodu podeszłego wieku otrzymuje uwolnienie od zarządu Eparchiami Imeritińską i Gruzyjską.

Przełożony Szuamgwińskiego w Gruzyi monasteru Narodzenia N. Maryi Panny Archimandryta Nicefo mianowany Wikaryus Exarchy Gruzyi, Biskupem Guryi.

F r a n c y a.

Izba Deputowanych. Posiedzenie dnia 29. Grudnia. (Dodatek.) Balotowanie przy wyborze Sekretarzy takie było:

Liczba głosujących	287.	
Konieczna większość . . .	144.	
Pan Galos otrzymał	178	głosów,
Pan Boissy d'Anglas	169	»
Pan Havin	137	»
Pan Sivry	120	»

Tylko Panowie Galos i Boissy d'Anglas otrzymali potrzebną liczbę głosów i zostali w skutek tego Sekretarzami mianowani. Jutro odbędzie się drugie balotowanie.

Posiedzenie dnia 30. Grudnia. Dziś był następujący wypadek balotowania:

Liczba głosujących	286.	
Konieczna większość . . .	144.	
Pan L'Espée otrzymał . .	150	głosów,
Pan Havin	123	»
Pan Langer	117	»

Tylko P. L'Espée mógł być Sekretarzem mianowany. Przy odejściu poczty rozpoczęto balotowanie między Panami Havin a Langer.

Z Paryża, dnia 30. Grudnia.

Monitor paryski w następujący potwierdza sposób podaną przez Presse wiadomość: »W chwili, gdy Gen.-Porucznik Bugeaud gotował się do podróży do Francyi i korzystać chciał z dozwolonego urlopu, otrzymał z jednego punktu powierzonego jego administracyi kraju ważne wiadomości, dla których obecność jego w tym punkcie może konieczną się stanie; dla tego na teraz korzystania z danego mu urlopu wyrzec się musiał.« — Konstytucyonista powiada o tym przedmiocie: „Generał Bugeaud miał istotnie Generałowi Rumigniemu oświadczyć, iż w téj chwili z urlopu swego korzystać nie myśli. Dodają także, że Generalny Gubernator o swojém tymczasowém zastępstwie przez Generała Rumigniego dopiero się po przybyciu tegoż do Algieru dowiedział. General Bugeaud zdziwił się podobno niezmiernie, że w tak ważnym przedmiocie rady jego nie zasięgnięto i nie wezwano go do wyznaczenia swego następcy w osobie jednego z walecznych Generałów, co oddawna w Afryce przebywają i stósunki tameczne dokładnie znać mogą.«

Siècle zawierał wczoraj następujący artykuł: »Pan Odilon-Barrot zobowiązał się formalnie swoim przyjaciołom, uczynić po pierwszych obradach w Izbie, albo téż popierać wniosek, żądający dla prassy znowu tych rękojmi, które w dwojaki sposób, przez pewne postanowienia praw wrześniowych i przez niedawno temu niespodziewane zastósowanie prawa z d. 17. Maja 1819 roku naruszono.« — Na to powiada Monitor paryski: »Siècle nie wszystko powiedział, co wie; byłby on mógł dodać, że złożona z różnych frakcyi opozycyi Kommissya Deputowanych zajęła się zgłębieniem reform, mających być zaprowadzonemi w prawach wrześniowych i w prawie z 1819 roku. Kommissya ta składa się z Pana Berryera z ostatniéj prawéj strony, Panów Lauguin i Dupont de l'Eure ostatniéj lewéj, Pana Odilona Barrota z dynastycznéj lewéj i Pana Billota z frakcyi lewego środka, która gabinet z d. 1 Marca popierała.«

Dzienniki opozycyjne obliczyły, że się pomiędzy większością, która Pana Sauzeta na godność Prezesa wyniosła, 95 urzędników znajduje, podczas gdy mniejszość tylko ich 13 liczy.

Droit zawiera co następuje: »W skutek nowych zeznań potępiających, aresztowano szewca Niemca, nazwiskiem Bauera, w mieszkaniu którego 300 exemplarzy pism Kommunistycznych w języku francuzkim i niemieckim zabrano. Daléj znaleziono u Bauera obszerną korrespondencyą, z któréj ma się wykrywać związek między tajnemi towarzystwami we Francyi i w Niemczech, mianowicie zaś w Badenie, Hessyi i prowincyach nadreńskich.«

Dziś rozeszła się wieść o odwołaniu Pana Salvandego. (Porównaj niżéj doniesienie z Madrytu.)

Z dnia 31. Grudnia.

Na posiedzeniu wczorajszém Izby Deputowanych obrano Pana Havin ostatecznie; jest to jedyny członek opozycyi, którego do biór przyjęto.

Gazety tutejsze zajmują się bardzo poselstwem Prezesa Stanów Zjednoczonych. Mia-

nowicie dwa punkta uwagę prassy francuzkiéj zwracają: skazówka względem wynagrodzenia, żądanego jeszcze przez Stany Zjednoczone od Anglii z powodu spalenia »Karoliny«; tudzież pewne oświadczenie Prezesa, że na przeszukiwanie okrętów amerykańskich pod pozorem zapobieżenia handlowi niewolnikami, nie zezwoli. Co do tego ostatniego punktu, powiada Kuryer francuzki: »Prezydent Stanów Zjednoczonych bronił prawdziwych zasad, których rząd francuzki ocalić nie umiał. Niepodobieństwem w istocie przyznać Anglii prawo przeszukiwania, które ona sama tylko wykonywa, bo to tyle znaczy, co przyznać jéj dyktaturę na morzu. Naprzeciw okrętom amerykańskim wykonywanie prawa tego staje się istną uzurpacyą, kiedy Stany Zjednoczone nigdy go nie uznawały.«

Gazety oppozycyjne wznawiają pogłoskę o Wicekrólestwie, które na korzyść Xięcia Nemours w Algierze założyć zamyślają; twierdzą, że wysłanie Generała Rumigny miało być krokiem przygotowawczym do tego.

Gazette des Tribunaux mówi tylko o dwóch osobach, aresztowanych podobno w skutku zeznań Colombièra i Braziera; nazwiska ich są Boulley i Rousselot. O wzmiankowanym przez Droit rzemieślniku niemieckim Bauer, Gaz. d. Tribunaux wcale nie wspomina.

Anglia.

Z Londynu, dnia 30. Grudnia.

Podczas gdy O'Connell, mimo swéj godności Lorda Majora, czynnie się zajmuje ruchem repealskim w Irlandyi i co tydzień zgromadzenie na giełdzie zbożowéj w Dublinie odbywa, w Szkocyi ruch polityczny całkiem niemal w zapomnienie poszedł; ale natomiast ruch religijny albo kościelny przy obsadzeniu probostw coraz nowego życia nabiera. Caledonian Mercury powiada jednak, iż się teraz załatwienia sporu spodziewać można, gdy Sir R. Peel zezwolił na wniesienie w téj mierze bilu w parlamencie przez Xięcia Argyle. Wstępem do tego ma być zaniechanie dalszego śledztwa presbyterskiego Generalnego Zgromadzenia przeciw siedmiu z urzędu złożonym i w areszcie osadzonym duchownym.

Papiezki Podsekretarz państwa Monsignore Capaccini, wysłany obecnie z szczególném poleceniem jako Internuncyusz do Lizbony, przedstawiony został d. 23. Grudnia przez Posła portugalskiego przy dworze St. James, Barona Moncorvo, Hrabiemu Aberdeenowi w wydziale spraw zagranicznych.

Niedawno temu wpłynął angielski okręt kupiecki, przybywający z Chin, do wschodnio indyjskich doków. Osada 150 ludzi składała się z samych indyjskich Laskarów, Malajów, Persów i Chinczyków, z których jednak od czasu wpłynięcia na kanał w skutek zimnego klimatu 20 umarło. Zapewne i wielu innych jeszcze umrze; cała osada prawie ma puchlinę w nogach.

W Liverpoolu przeszło na raz przed niejakim czasem pięciu katolików do kościoła anglikańskiego.

Sprawujący interessa tureckie Foad Efendi, odwiedził onegdaj Admirała Stopford w szpitalu w Greenwich, dla widzenia brylantowego go Niszan Iftichar, brylantami wysadzanéj szpady, które Sultan Admirałowi za jego usługi w Syryi nadesłał. Sama pochwa szpady kosztowała 12,000 piastrów.

Dzienniki wigowskie, a mianowicie Morning-Chronicle, powstają na to, że na liście osób, które trzymać mają do chrztu młodego Xięcia Walii, nie masz wymienionego Xięcia Sussex, prawdziwie brytańskiego Xięcia i najstarszego z obecnych w Anglii stryjów Królowéj. Naród, który musi zapłacić koszta téj uroczystości, ma także prawo zapytać się o przyczynę tego zaniedbania, i zapewne to w Parlamencie nastąpi.

Ludność Londynu wynosi podług ostatniego spisu 1,870,727 dusz.

W liście z Angostura, w południowéj Ameryce, czytamy: »Rząd angielski polecił niejakiemu Panu Schomburg wytknięcie granic Gujanny angielskiéj. Ten więc pełnomocnik zatknął chorągiew angielską na części niezamieszkałego kraju należącego do Venezueli. Ten akt nabawił wielkiéj niespokojności mieszkańców Venezueli, i późniéj zagrozić może bezpieczeństwu téj rzeczypospolitéj, albowiem przez to może Anglia z czasem opanować ujście rz. Orinoco, a następnie i większą część Venezueli i jéj handlu. Gabinet tutejszy podał już w tym względzie reklamacyą do rządu angielskiego.«

Ludność w Anglii, która w latach od 1821. —1831. powiększyła się o 17 prCt., w ostatnich 10 latach zmniejszyła się o ¼ pC. Ubytek ten przypisują zmniejszeniu się liczby małżeństw od czasu wydania nowego prawa o ubogich w roku 1834.

Z dnia 31. Grudnia.

O dalszych przygotowaniach do chrztu Xięcia Walii w Windsorze, Standard (gazeta ministeryalna) donosi: »Chociaż dzień 25ty Stycznia będzie podobno dniem, w którym uroczystość chrztu się odprawi, nie można jednak nic jeszcze z pewnością o tém donieść, kiedy to wszystko od przybycia Króla Pru-

skiego zależy. Lord Wriothesley Russell był wczoraj na zamku, aby bliższe od N. Pani instrukcye odebrać. Znaczna liczba robotników zatrudniona ciągle w przysionku Św. Jerzego, w Chamber Waterloo i innych pokojach, gdzie bankiet i inne festyny dawane będą. Zawieszają teraz właśnie w tych komnatach nowe pająki. W kaplicy Kardynała Wolsey urządzono piece.«

Podanie Morning Heralda, jakoby między Anglią i Stanami Zjednoczonemi Ameryki północnéj groźne nieporozumienia zachodzić miały, Kuryer zupełnie zbija, dodając, że oba rządy najlepszy duch ożywia i związki ich dyplomatyczne są w każdym względzie przyjacielskie.

Lord Ashburton, zgodnie z życzeniem rządu angielskiego — według gaz. Times — z szczegółową missyą do Stanów Zjednoczonych się uda, aby zachodzące jeszcze między obudwoma krajami nieporozumienia całkiém załatwić.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 22. Grudnia.

Prezes Rady, Gonzalez, zakomunikował wczoraj Panu Salvandy jako ultimatum, że listy swe wierzytelne nie w ręce Królowéj, lecz w ręce Regenta, a do tego jeszcze w prywatném onegoż mieszkaniu, złożyć winien. Od tego warunku rząd na żaden sposób nie odstąpi. P. Salvandy w skutek tego wczoraj wieczorem gońca do Bajonne wyprawił, skąd sprawę tę telegraf do Paryża zwiastował a jeżeli odpowieź tąż drogą nastąpi, może d. 26. albo 27. tu nadejdzie. Poselstwo francuzkie wybiera się do odjazdu; wszakże być może, że się jeszcze Panu Olozaga, który tu onegdaj przybył, rzecz tę załatwić uda.

Niemcy.

Z Saxonii, dnia 1. Stycznia. — Sporom z sprawy względem małżeństw mieszanych w wielu krajach wynikłym dotychczas rząd nasz jeszcze niejako zapobiedz umiał. Dopiero ostatniemi czasy, tutejsze »Vaterlands Blätter« donosiły o przypadku tego rodzaju, że ksiądz jeden katolicki w Freibergu małżeństwa mieszanego kojarzyć nie chciał, ponieważ żądanego przyrzeczenia tyczącego wychowania dzieci w wierze katolickiéj nie otrzymał. Ślub więc nastąpił w kościele ewanielickim a Ministeryum, mając sobie o wypadku tym doniesione, zawyrokowało, aby na podstawie istniejących w téj mierze przepisów prawnych na odmówienie błogosławieństwa ze strony księdza katolickiego nie zważano. Paragrafy bowiem 53 i 54 mandatu z d. 19. Lutego r. 1827 wyrażają, że od osób różnych wyznań, chcących wstępować w związki małżeńskie przyrzeczenia względem wychowania dzieci żądać nie można i że wykroczenie przeciw tym przepisom surowo ma być ukaranem; prawo zaś z d. 1. Listop. 1836, łagodząc przepis powyższy, nakazuje, że jeżeli ksiądz katolicki bez przyczyny prawami krajowemi uznanéj zapowiedzi albo ślubu odmawia, ślub przez ewanielickiego księdza ma być dany. — Dotychczas więc większym sporom w sprawie téj zapobieżono; wzbranianie się duchownego katolickiego dawania ślubu nie pociąga tu żadnych innych skutków, prócz że z pominięciem błogosławieństwa w kościele katolickim, ślub przez księdza ewanielickiego dawany bywa. Naruszenie sumienia dla strony katolickiéj w tém jednak z tego powodu zachodzić nie może, ponieważ podług ustaw Soboru Trydentyńskiego nie przez błogosławieństwo księdza, lecz przez oświadczenie się oblubieńców przed plebanem miejscowym i dwoma świadkami małżeństwo charakter sakramentalny zyskuje.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 21. Grudnia.

Xżę Bordeaux opuścił nareszcie onegdaj łóżko i siedząc w krześle przyjmuje odwiedziny tutejszéj szlachty i dyplomacyi. Chora noga ma zupełnie długość drugiéj nogi, i codzień sprawdza się przepowiednia Professora Wattmann, że dostojny pacyent wyzdrowieje bez żadnych złych następności. Zresztą Xiążę ten zdrów jest zupełnie, a odwiedzających go pociesza wesołością umysłu swego.

Od brzegów Dunaju, dnia 20. Grudnia.

Ostateczne rozstrzygnięcie względem budowy twierdzy Rastadt, jeszcze nie nastąpiło. Jedna albowiem część mających w tém udział głosów jest tego zdania, aby Rastadt był tylko warownią drugiego rzędu, inne zaś pragną koniecznie, aby ta twierdza była w stanie dać schronienie w razie potrzeby całemu 8mu korpusowi armii związkowo niemieckiéj. Prussy mianowicie głosowały przez swego pełnomocnika Radowitz za piérwszym planem, ale przeciwko temu powstało wiele głosów, utrzymując, iż albo znaczna twierdza winna być wybudowana, któraby napadowi nieprzyjacielskiemu ze strony Francyi silny stawić mogła opór, przez co Baden i Wirtemberg byłyby zasłonięte, albo żadna, w przeciwnym bowiem razie wielkie ofiary pieniężne na próżno i bez celu zostałyby wyrzucone.

Węgry.

Z Pesztu, dnia 26. Grudnia.

(*G. P. L.*) — Słychać, że deputacya sejmowa na swém ostatniém posiedzeniu postano-

wiła znieść w węgierskim kodexie kryminalnym karę śmierci i że są pewni zatwierdzenia prawa tego z strony króla. Większym jeszcze dowodem ludzkości, zgromadzenie owo ożywiającéj, jest także chęć zniesienia kary kij w Węgrzech. Komu wiadomo, do jakiego stopnia wzniosła się ta kara, zaprowadzona podług wieści przez Cesarza Józefa II. w celu zmniejszenia kary śmierci; komu wiadomo, że kij tutaj ściśle jest połączony z życiem niższych klass ludu i stanowi niejako machinę kształcącą i rozwijającą władze umysłowe téjże klassy, potrafi godnie postanowienie takowe téj deputacyi ocenić. Obrady deputacyi sejmowéj rozciągać się teraz będą do wypracowania pojedyńczych praw kryminalnéj ordynacyi sądowéj.

Niektóre dzienniki niemieckie wynurzyły naganę, że Węgrzy pragną szanowania swych w języku węgierskim wystawionych paszportów, gdy język ich za granicą prawie całkiem jest nieznany; na to odpowiada Pesti Hirlap: »Zdaniem naszém Węgry równie ze względu na rozciągłość granic swoich i ludności, jak pod względem politycznego znaczenia swego mogą sobie rościć prawo do obawienia znaków samoistnego życia narodowego w wspólném obcowaniu z ludami zagranicznémi, i chociaż każdy początek dla niezwyczajności z trudnościami jest połączony, należy jednak środek ten do rzędu tych, których trudności z praktyczném wykonywaniem od dnia do dnia się zmniejszają a nareszcie zupełnie nikną, ile że nawet ucywilizowana Europa cywilizacyi swéj by się wypierała, gdyby nie chciała z radością korzystać z sposobności, aby 15 milionów mieszkańców państwa Węgierskiego 5900 mil kwadr. obejmującego do wielkiéj rodziny ludów europejskich na krok jeden przybliżyć. Alboż chodzi tu o kraj jakim n. p. jest San Marino, któryby w Europie pominąć można, nie potrzebując się obawiać, żeby przez takie dumne pominięcie na pośmiewisko się nie wystawiano? Czyż kiedykolwiek słyszano, żeby jaki naród europejski tureckich paszportów nie poważał? A czyż leżąca zewnątrz rodziny ludów Europy, rozpraszająca się już narodowość Turków większe prawo do powagi w Europie rościć sobie może, jak węgierska?«

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 9. Grudnia.

Spodziewana zmiana Ministrów jeszcze nie przyszła do skutku; które osoby ulegną téj zmianie, także jeszcze z pewnością wiedzieć nie można. Dobrze zwykle zawiadamiane osoby nie wątpią, że przywrócony znowu do łaski sultańskiéj Halil Basza, zostanie Seraskierem (Naczelnym wodzem); dotychczasowy Kapudan (W. Admirał), Tahir Basza, otrzymać ma posadę Posła w Petersburgu, a w miejsce jego Said Basza zostanie Kapudanem; Achmed Fethi Basza udać się ma na Posła do Wiednia, a Rifaat Basza zostanie Ministrem spraw zagranicznych. Nareszcie utrzymują, że stary Chosrew Basza, Talleyrand wschodni, jak go tu nazywają, jako pierwszy doradzca Sułtana kierować będzie całą machiną polityczną. Ale to wszystko, co się tu teraz dzieje, następuje w duchu wstecznym, to jest czysto tureckim; braknie tylko jeszcze Janczarów. Nienawiść ku Europejczykom w ogóle, a chrześciańskiéj ludności tureckiéj w szczególe, powiększa się codziennie w zatrważający sposób. Ulemowie (duchowieństwo) osiągnęli znowu najwyższą władzę, a ułaskawienia wygnańców dowodzi wysoka łaska, w jakiéj zostają i ciągle przedsiębrane na ich korzyść zmiany w zarządzie. Wszakże do téj niechęci ku chrześcianom, do tego wiecznego podejrzenia względem Europy, i tego powrotu do dawnego systemu, to jest do tureczczyzny, przyczyniły się wiele chrześciańskie mocarstwa. Jedne podburzają chrześcian w europejskiéj Turcyi przeciw Porcie, inne robią powstanie w Syryi i rozniecają tlące się pod popiołem zarzewie w Egipcie.

Syrya.

Z Beirutu, dnia 10. Listopada.

Kiedyśmy w Europie czytali dotychczas o powstaniach Druzów, łączyliśmy zawsze z tém myśl oporu przeciw rządowi, jak w ostatnich czasach przeciw Ibrahimowi Baszy. Nie tak jednak ma się rzecz tym razem. Jest to istna wojna Druzów z chrześcianami i to, według powszechnego zdania, z winy chrześcian, którzy, od czasu jak zostali zrównani z Mahometami, uciskają pod każdym względem Druzów i zupełne ich podbicie i wytępienie zaprzysięgli. Ogień więc tlał już oddawna, tylko że teraz wybucha przy zupełnéj bezwładności rządu tureckiego, która przy ostatniém powstaniu w jasném okazała się świetle.

Na dowód powyższego twierdzenia posłużyć może pomiędzy innemi i to, że szlachta Druzyjska, która wielką ma chęć do swego lepszego ukształcenia, sprowadziła do gór kilku tutejszych amerykańskich Missyonarzy i zaproponowała im założenie w Libanie szkoły dla ich dzieci. To nastąpiło i szkoła dobry okazywała postęp. W tém Patryarcha oświadczył chrześciańskim mieszkańcom Libanu, że albo szkoła ta musi być natychmiast

zamkniętą, albo Druzom wojnę wypowie. Missyonarze oświadczyli Druzom, że nie chcą był powodem do wojny i zamknęli szkołę. Przy organizacyi sądów żądali Druzowie, ażeby takowe złożone były w połowie z chrześcian, a w połowie z Druzów. Chrześcianie, jako liczniejsi, obstawali przy tém, ażeby Druzowie tylko w trzeciéj części należeli do składu sądów. Takowe przywłaszczenia ludności chrześciańskiéj zrodziły nietylko w Druzach ale także i pomiędzy Turkami wewnętrzną zawziętość, która przy bezwładności rządu tureckiego prędzéj czy późniéj stanie się powszechną.

Stany Zjednoczone północnéj Ameryki.

Z Nowego-Yorku, dnia 2. Grudnia.

Wielkie wrażenie sprawiło tu zamordowanie poważanego powszechnie Professora Davis przy uniwersytecie w Bostonie. Student, nazwiskiem Sammes, aresztowany został jako podejrzany o tę zbrodnię, ale niebawem wypuszczono go na wolność za złożeniem kaucyi 25,000 tal.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Orędownika Naukowego« wyszedł № 1. i zawiera: Przejażdżka od Taśminy ku Rosi przez M. Gr. do Redakcyi Orędownika. List III. — Gadka na moście Drezdeńskim (dokończenie). — Nowiny literackie. — Przegląd na 2gi oddział Athenaeum.

Z Berlina, dnia 2. Stycznia. — Do podróży Króla do Anglii wielkie na Dworze czynią przygotowania. Z dobrego źródła mogę Panu donieść, że N. Pan osobiście odbywającą się zwykle dnia 18. Stycznia uroczystość orderową, tą razą dnia 16. Stycznia odprawi, i tegoż dnia po południu o 4téj do Londynu się puści. Pobyt N. Króla w Kolonii w podróży do Londynu tylko krótki będzie, ale wracając z Anglij może tam przez dłuższy czas bawić będzie. Ekwipaże królewskie zostaną wszystkie w Ostende aż do powrotu J. K. M. Jubilerom tutejszym polecono, ażeby kosztowności różnego rodzaju do Urzędu Marszałka Dworu dostawili. — Pocieszającym dla Dworu i całéj stolicy wypadkiem jest zamierzone zaślubienie Xiężniczki Maryi, córki Xięcia Wilhelma, z Następcą tronu Bawarskiego.

Ze Lwowa. — »Tygodnika rolniczo przemysłowego« pod Redakcyą T. W. Kochańskiego, wyszedł Nr. 51. i obejmuje: 1) Uwiadomienie. 2) Uprawa prosa węgierskiego (panicum germanicum.) 3) Mącznik (chenopodium) nowa roślina pożywna. 4) O bezwzględném ubieganiu się za zyskiem z gospodarstwa wiejskiego. (Dokończenie.) 5) Skład betonu czyli pewnego rodzaju wapna do fundamentów, jego przydatność i użycie w zwyczajném budownictwie. (Dokończenie). 6) Odpowiedź na artykuł Pana Dominika Flik, głównego rządcy w Morawii, i t. d.

Od nowego roku (1842) zacznie wychodzić miesięcznemi zeszytami, w cztérech arkuszach z okładką nowy Lwowianin. Wydawca powiada, że przy współdziałaniu kilku światłych mężów, starać się będzie pismo swoje podnieść do rzędu lepszych tegoczesnych. Podzielił je na IV. oddziały: Oddział krajowy w piérwszym zeszycie, zawrze oprócz wstępnéj przemowy wierszém: Powieść z r. 1634 pod nazwą: »Pan Walenty Urbański, czyli najazd Żukowa«, oraz »Notę bijograficzną o hetmanie Jabłonowskim«, przez Teresę Księżniczkę Jabłonowską. — Oddział zagraniczny zaczyna się poezyą z Wiktora Hugo wschodnich balad „Blask księżyca“, przekładu Wiktorowicza. „Beduini i lew puszczy“, opowiadanie naocznego świadka. „Forkentztajn, zamek książąt Esterhazych, przez X. B. »Semiramida«, skic historyczny przez M. Michalewicza. — Trzeci oddział obejmie literaturę, a w czwartym zamieszczona będzie politechnika, to jest wynalazki w domowém gospodarstwie przydatne.

Poezye Bohdana Zaleskiego. (Wydanie Edwarda Raczyńskiego. Poznań 1841 str. 287.) Zbiór ten obejmuje »Dumy a dumki Bohdanowe“, księg dwoje i »Kilka wiośnianek i szumek«. Nie wiele ze znanych dawniéj poezyi umieszczono w tym zbiorze, sąto prawie same nowe utwory. Owa lekkość myśli, owa czarodziejskość stylu, ten sam duch pieśni gminnéj, to samo namiętne przywiązanie do rodzinnéj Ukrajny, które polubiliśmy w dawniejszych, cechują po większéj części i nowe utwory tego prawdziwego Bojana (wieszcza) ludu ukraińskiego. — Wyglądamy niecierpliwie dalszych przyobiecanych nam tomów.
(Z Rozm. Lw.)

Pan Jan Barszczewski w Petersburgu zapowiedział swój noworocznik »Niezabudka« także na rok 1842.

Na teatrze Gaieté w Paryżu przedstawiono dramat pod nazwą: »Pontony«, który dekoracyami swémi publiczność zachwycił. Scena piérwszego aktu dzieje się w Paryżu, ostatniego zaś w odnodze Kadyksu na pontonach, na których Francuzi jako wojenni jeńcy są uwięzieni. W scenie ostatniéj widać na

rozhukaném morzu okręt tonący, farba i ruch wody są aż do złudzenia udane, wychodzący z obłoków księżyc, rzucający długą, srébrną smugę na wzburzone fale, sprawia niezrównane wrażenie. Zatonięcie okrętu, nad którym woda strasznym wirem się kręci, było arcydziełem mechaniki. Jeńcy pływają tak długo na powierzchni wzdętego morza śród błyskawic i piorunów, aż pokąd nie pojawi się łódź, na którę wsiadłszy, śród przygód, do lądu zawijają.

Doktor nadzwyczajny. — Z Wajmaru pod dniem 19. Listopada donoszą, że w Turyngii zjawił się doktor nadzwyczajny, który rzekłbyś cudem chorych uzdrawia. I tak, pewien doktor odstąpił dziécię, jako nie do wyléczenia; lecz gdy nazajutrz je odwiedził w mniemaniu, że zastanie trupa, ujrzał, że na dziécię wielki pot wystąpił. Lékarz badając co sprawiło to zbawienne przesilenie, dowiedział się, że do domu przyszedł jakiś pastérz młody, który wziąwszy dziécię na ręce, pogłaskał je kilkakrotnie. Lékarz zaczął tę rzecz rozpoznawać dokładniéj i przekonał się, że młody pastuszek ma w sobie nadzwyczajną siłę magnetyczną. Taki był piérwszy występ tego młodego człowieka, który teraz wielką uwagę zwraca. Przed kilku miesiącami przyszedł do Erfurtu, i w krótkim czasie zjednał sobie tamże kilką kuracyami tak wielką wziętość, że z całéj okolicy przychodzili do niego chorzy z prośbą, aby im swéj pomocy udzielał, tak dalece, iż dom, w którym mieszkał, formalnie był w oblężeniu. Ma on léczyć szczególniéj na gościec i osłabienie nerwów, a mianowicie dotykaniem się rękami i głaskaniem. Elektryczność w tym człowieku ma być tak wielka, iż za samém dotknięciem się jego ręki widocznie się pojawia; chorzy, którym ten człowiek pogłaszcze głowę i członki, w kilka godzin dostają wielkiéj transpiracyi, która do uléczenia pomaga. Człowiek ten za wdaniem się lékarzy, musiał wyjechać z Erfurtu; obecnie bawi w Arnstadzie, a i tam cisną się ludzie i żądają od niego pomocy. Wiele osób oczekuje go z upragnieniem także w Wajmarze, i słychać, że wkrótce tu przybędzie. Spodziewamy się, że zjawienie to ze wszech miar u nas wzgląd znajdzie, a to tém bardziéj, ile że pewnemu Hrabiemu, który magnetyczną siłą w Dreźnie kurował, nawet sam rząd do wykonywania téj kuracyi pozwolenia udzielił.

(Nadesłano.)

Od Nowego Roku 1842., wychodzić będzie w Poznaniu dzieło pod nazwą »POSTĘP«, rólnictwu wyższemu, przemysłowi, kupiectwu i dobroczynności powszechnéj poświęcone. — Prospekt, który mamy przed sobą, zapowiada w rólnictwie: między innémi rozprawy o ważniejszych zakładach rólniczych u nas i za granicą, prelekcyą P. Lipskiego co do chowu owiec, o kopalniach torfu, węgla kamiennego, o poznawaniu najlepszych krów dojnych, nadto doniesienia o wyścigach konnych i wystawach bydła; jakoteż wyliczanie pism w tym przedmiocie świeżo wyszłych. — Co do przemysłu: o szkołach przemysłowych, które w Europie najbardziéj zasługują na wzmiankę, o Bazarze w Poznaniu, o rękodzielni kobierców w Kościanie, o zegarmistrzostwie w Szwajcaryi, o kolejach żelaznych i statkach parowych, równie doniesienia o najlepszych przedsięwzięciach przemysłowych. — Co do kupiectwa: opisy szkół kupieckich w Gdańsku, Lipsku, Paryżu i t. d., o bankach w ogóle a w szczególności W. X. Poznańskiego, o rozmaitych domach handlowych i t. p., o handlu wełny, zboża i płodów zagranicznych; o stósunkach handlowych Polski z Anglią, o wexlach: rozmaite doniesienia kupieckie z miast portowych. — Co do dobroczynności powszechnéj opisy stowarzyszeń dobroczynnych w kraju i za granicą, a mianowicie o Towarzystwie naukowéj pomocy w W. X. Poznańskiém; o zakładzie w Owińskach i głuchoniemych w Poznaniu; o więźniach za granicą, stowarzyszeniach ku poprawie losu więźniów i domach schronienia dla dzieci.

Polityki i literatury dotykać nie będzie.

Wnosić ztąd można, iż pismo to ze wszech miar wypełni próżnią, która w tych przedmiotach w piśmiennictwie naszém tak bardzo czuć się daje. Bliższe szczegóły zawarte są w prospekcie, którego dostać można w księgarni W. Stefańskiego w Bazarze.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do wiadomości publicznéj, iż Karól Loserez, Inspektor więźniów, i Laura Teodora Berndes, aktem sądowym z dn. 5. Kwietnia 1839 roku, wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Poznań, dnia 9. Grudnia 1841.

Królewski Nadziemiański Sąd
II. wydziału.

OBWIESZCZENIE.

Wieś Rybno i Jagniewice, dwie mile od powiatowego miasta Gniezna i cztery mile od Poznania sytuowane, mam chęć z wolnéj ręki sprzedać; o bliższych warunkach w miejscu lub na piśmie dowiedzieć się można.

M. de Skaławska.

Dobra Gębice pod Czarnkowem, o milę od Noteci leżące, z trzech folwarków się składające, są od Śgo Jana na 12 lat z wolnéj ręki do wydzierzawienia. Warunki dzierzawne, ostatecznie ułożone, mogą być każdego czasu w tutejszéj kancellaryi dominialnéj przejrzane.

Gębice, dnia 1. Stycznia 1842.

D o m i n i u m.

Folwark wieczysto-dzierzawny na Małym Dobreu i Czaszkach, tuż przy Kaliszu leżący, jest z wolnéj ręki do sprzedania. Cena 7000 Talarów. O warunkach tegoż każdego razu w miejscu dowiedzieć się można.

DONIESIENIE

tyczące się przedaży baranów z owczarni rodowéj w Grambschütz, Namysłowskiego (Namslau) powiatu.

Oznaczona tu przedaż odbywać się będzie w r. 1842. odtąd w każdym tygodniu w poniedziałek i czwartek, w których to dniach oddzielnie do przedaży upoważniony Inspektor JP. Päckel z Kaulwitz zawsze tu będzie obecnym.

Z powodu kilkostronnych łaskawych zapytań namienia się tu jeszcze:

iż przeznaczone na przedaż maciórki trzody Grambschützskiéj już za rok 1842. i 43. są przedane.

W owczarni w Kaulwitz również pewna ilość baranów, odchowanych z trzody Grambschützskiéj, znajduje się na przedaż.

Grambschütz, dnia 2. Stycznia 1842.

Hrabi Henckel von Donnersmarck urząd gospodarczy dóbr Grambschütz-Kaulwitz.

Dla dogodzenia życzeniom kilku osób, które dotychczas kupowały odemnie tryki, prędzéj w tym roku przedsięwezmę klassyfikacyę moich na przedaż przeznaczonych tryków, tak, iż przedaż takowych już z dniem 1. Lutego rozpocząć się może.

Hünern pod Wąsorzem i Herrnstadt, dnia 2. Stycznia 1842.

Neuhauss, były Podpułkownik.

Wysokiemu Szlachectwu i szanownéj Publiczności donoszę niniejszém: iż na nowo opatrzony jestem różnemi zegarami ze Szwarcwaldu, składającemi się w wielkim wyborze z zegarów w ramach bronzowych pod i bez szkła, z zegarów 8 dni idących, z zegarów wieżowych, kościelnych i zamkowych, horycontalnych słonecznych z metalu i lanego żelaza, jako też wielu innych regularnie idących, które za umiarkowane ceny, pod zaręczeniem ich chodu regularnego na rok i dzień, odpuszczam, i przytém nadmieniam: iż regularność czasu zegar mój okienny na ulicy Fryderykowskiéj i zegar pocztowy normalnie okazuje.

Tritschler.

☞ Prawdziwy Szwajcarski i Hollenderski sér, nader soczystego gatunku, świeże Smyrneńskie figi, daktyle i śliwki cesarzówki, jako téż najprzedniejszy Brunświcki salceson, otrzymał i poleca po najumiarkowańszych cenach

J. J. Meyer,

№ 70. Nowéj ulicy i ulicy Sierót narożnik.

Zające.

Świeżo ubite zające przedaje po 17 sgr.

Stiller, w rynku № 88.

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 9. Stycznia 1842. r. będą mieli kazanie		W ciągu tygod. od 30. Grud. do 6. Stycznia 1842.				
	przed południem.	po południu.	urodz. się chłopców	urodz. się dziewcząt	umarło płci męsk.	umarło płci żeńsk.	ślub wzięło par
W kościele katedralnym . .	X. Prob. Urbanowicz.	— —	2	2	1	—	—
W kośc. farn. Ś. Maryi Magd.	- Mans. Grandke.	— —	1	1	1	1	—
W kościele Ś. Wojciecha .	- Mans. Duliński.	— —	3	2	1	1	—
W kościele Ś. Marcina . . .	- Prob. Kamieński.	— —	4	1	1	1	—
Franciszk. (gmina niem.-katol.)	- Pawelke.	X. Pawelke.	—	—	—	—	—
W klasztorze Dominikanów	- Stamm.	— —	—	—	—	—	—
W klaszt. Sióstr miłosierdzia	Kler. Lewandowski.	— —	—	—	—	—	—
W kośc. ewaniel. Ś. Krzyża	Pastor Friedrich.	Konr. Schönborn.	7	5	1	5	2
W kośc. ewaniel. Ś. Piotra	R. Kons. Dr. Siedler.	— —	—	2	—	—	1
W kościele garnizonowym .	— —	— —	—	—	—	—	—
		Ogółem . . .	17	13	5	8	3